

# Program „Rodzina 500+” jest niekonstytucyjny?

1 listopada 2015

„Rzeczpospolita” zebrała wypowiedzi prawników i doradców podatkowych, z których wynika, że program pomocowy wdrażany przez PiS może okazać się niemożliwy do zrealizowania do marca przyszłego roku.

Na wypłaty wszystkich planowanych świadczeń rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie potrzebował rezerwy w wysokości ok. 21 mld zł. Henryk Kowalczyk, poseł PiS, o którym mówi się, że prawdopodobnie obejmie funkcję ministra finansów, uważa, że pieniądze da się pozyskać poprzez uszczelnienie systemu podatkowego już w pierwszych 100 dniach funkcjonowania rządu.

Adam Bartosiewicz, doradca podatkowy i radca prawny z kancelarii EOL, twierdzi, że realnie wpływ pieniędzy z podatków będzie odczuwalny w lipcu przyszłego roku. – Pieniądze w budżecie nie pojawią się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Projektem podatkowym nie można nadawać szybkiego biegu legislacyjnego. Nowe ustawy podatkowe powinny mieć też co najmniej trzymiesięczne *vacatio legis*, by podatnicy mogli się do nich przygotować – powiedział „Rzeczpospolitej”.

Wątpliwości wzbudza także sztandarowy projekt PiS – 500 zł na dziecko. Paweł Litwiński, prawnik z instytutu Allerhanda, zwraca uwagę na to, że może się on okazać niekonstytucyjny: państwo będzie musiało pozyskać od płatnika dane o dochodzie podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Razem z wnioskiem o przyznanie świadczenia trzeba będzie również złożyć dokument potwierdzający wiek dziecka oraz ewentualny wyrok sądu stwierdzający przysposobienie. Tu w projekcie ustawy znalazł się błąd, ponieważ sąd rodzinny stwierdza przysposobienie wyłącznie na mocy postanowienia.

Eksperci podkreślają, że państwo powinno pozyskiwać oraz przetwarzać jak najmniej danych obywateli, zwłaszcza jeśli znajduje się już w ich posiadaniu. To dotyczy w głównej mierze dokumentów potwierdzających wiek dziecka. Ponieważ nie można dołączyć do wniosku legitymacji szkolnej czy paszportu, rodzice będą musieli zwracać się do Urzędów Stanu Cywilnego o wydanie odpisu aktu urodzenia. Prawnicy twierdzą, że to bezsensowne utrudnienie, gdyż gminy same mogą sprawdzić wiek dziecka w ewidencji ludności.

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)